

DRWECA

z dodatkami: „Opiekun Młodzieży“, „Dodatek powieściowy“ i „Nasz Przyjaciel“

„Drweca“ wychodzi trzy razy tygodniowo w wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,— zł z doręczeniem 1,19 zł miesięcznie. Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet. Adres telegr.: „Drweca“ Nowemiasto-Pomorze

Redakcja wydawnictwa: „Drweca“ Sp. z o. p. w Nowemiście.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 10 gr, na stronie 3-linowej 30 gr, w tekście na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, przed tekstem 60 gr. — Ogłoszenia zagr. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Redaktor odpow.: w zast. W. Stawicki w Nowemiście.

Nr. 126

Nowemiasto-Pomorze, Wtorek dnia 27 października 1925.

Rok V

Zagraniczna pożyczka jest nam konieczna, chodzi jednak o to, byśmy ją uzyskali na warunkach dogodnych. —

Mówi się często i pisze się dużo o zagranicznej pożyczce. Już z tego wynika, jak bardzo ona jest pożądana i jak bardzo nam potrzebna. I w rzeczywistości bez pożyczki zagranicznej rady sobie nie damy. Z powodu braku kapitałów odpowiednich chroma nasze całe życie gospodarcze. Odczuwamy to i widzimy na każdym kroku. W całym kraju widzimy walące się, czy to od starości, czy to z powodu braku remontu w grzyby zabudowania — odczuwamy, brak pomieszczeń ludzkich, brak odpowiedniej ilości kolei żelaznych, brak szos i innych środków komunikacyjnych, brak fabryk, brak potrzebnych melioracji w rolnictwie, odczuwamy małą wydajność gleby, bo rolnik nie ma kapitałów na poczynienie odpowiednich wkładów, jednym słowem widzimy wszędzie w całym życiu gospodarczym ogólny zastój. Nie winien temu brak ducha, inicjatywy i przedsiębiorczości. Mamy w kraju mnóstwo ludzi wyposażonych i w odpowiednie zdolności i przedsiębiorczość w tym kierunku. Ale cóż, kiedy brak nam potrzebnych kapitałów. Braku tego usunąć nie jesteśmy w stanie własnymi siłami i zabiegami. Pieniądzy bowiem wyczarować nie można. A wydawanie papierowych, a nawet choćby i metalowych bez odpowiedniego pokrycia, prowadzi do inflacji, jaką przeżywalimy i której okropne skutki odczuwalimy w całej pełni do niedawna. Nasytanie dziedziny gospodarczej potrzebnym kapitałem od razu odżyłoby cały organizm gospodarczy. Ale ten kapitał winien nam być udzielony pod korzystnymi warunkami. Drogi kredyt w niczem nie przyczyni się do uzdrowienia życia naszego gospodarczego. Wysokie procenty, płacone od pożyczonego kapitału spowodują podrożenie wszystkich naszych wyrobów i wytworów i osłabią naszą możność konkurencyjną ze zagranicą. Nie wątpimy wcale o tem, że wobec nagromadzonych zapasów pieniężnych w Ameryce, z łatwością otrzymalibyśmy na odpowiedni zastaw wystarczającą pożyczkę — ale nie chodzi bezwzględnie o to, byśmy ją otrzymali za wszelką cenę, tylko byśmy ją uzyskali pod możliwymi warunkami. I jeżeli czytamy w gazetach prawie codziennie o coraz to nowych propozycjach zagranicznych udzielenia nam pożyczki to nie wątpimy wcale, żeby to były tylko kaczki dziennikarskie, owszem mają one wszelkie cechy prawdopodobieństwa, chodzi atoli głównie o to, by ta pożyczka udzielona nam została pod takimi warunkami, abyśmy byli w stanie za jej pomocą uzdrowić nasz nienormalny stan gospodarczy. A zagranica tem skorsza będzie i pohopniejsza do udzielenia nam korzystnej pożyczki, im pewniejsze i bardziej skonsolidowane będą i nasze stosunki wewnętrzne i zewnętrzne. Bo przecież nikt nam nie przyjdzie z pomocą pieniężną z platonicznej miłości ku nam, tylko w ten czas, jeżeli będzie miał pewne dane odpowiedniej gwarancji, że ta pożyczka mu nie przepadnie. Dlatego pragnąc zagranicznej pożyczki, powinniśmy dbać o ład, porządek, zgodę u siebie w kraju.

Jest i to rzeczą pewną, że jakkolwiek pożyczka zagraniczna nie może być bezwzględnie zużyta na pokrywanie ewentualnych deficytów budżetowych. W obecnej chwili posiadamy budżet zrównoważony, ale kosztem wielkich ofiar społeczeństwa w postaci wysokich podatków. Mimo, że dzisiaj wszyscy narzekają na nadmierny ciężar podatkowy, śmiemy twierdzić, że podatki nasze tylko względnie są wysokie. Dlatego, tylko odczuwamy ich nadmierny ciężar, że nasza siła płatnicza z powodu zastój gospodarczego w kraju — jest bardzo osłabiona. Dowodem tego inne państwa, gdzie stopa podatkowa jest znacznie wyższa, a odnośne społeczeństwa jej tak bardzo nie odczuwają jak my. Pochodzi to stąd, że ich większa żywotność gospodarcza umożliwia im wygospodarowanie takich dochodów, że łatwiej zdołają uskutecznić nawet znacznie wyższe wydatki podatkowe niż u nas. Więc nie w tym kierunku nasze dążenia iść winne, by zmniejszyć

ciężar podatkowy, ale by podnieść naszą siłę gospodarczą, która by nam pozwoliła sprostać nałożonym nam podatkom. A temu zaradzić może jedynie uzys-

kanie większej — tj. wystarczającej pożyczki zagranicznej, i to pod dogodnymi warunkami, która by była w stanie podnieść nasz stan gospodarczy.

Rząd Grabskiego jednak pozostaje.

Posiedzenia sejmowe w ostatnich dniach stawały się coraz burzliwsze i atmosfera na nich bardzo gorąca, która groziła wyładowaniem się nad głową premiera Grabskiego, powodującą jego usunięcie.

Mianowicie lewica robiła pod tym względem dużo wrzawy. Jednakowoż dokonane głosowania nad poszczególnymi ich wnioskami, wyrażające w tej lub owej formie jawne lub ukrycie wotum nieufności zostały większością około 30 głosami odrzucone.

I dobrze, że się tak stało. Bo aczkolwiek Grabski niejedną popełnił błąd w dziedzinie gospodarczej, jednak z drugiej strony ma i wielkie w tym względzie zasługi, a utracenie go mogłoby w dziedzinie gospodarczej jeszcze większe wywołać wstrząsy.

Głosowanie.

Po dalszej dyskusji, w której zabierali głos pos. Bryl i Okoń, Izba przystąpiła do głosowania.

Wniosek Wyzwolenia o wotum nieufności dla rządu odrzucono większością 29 głosów.

Wniosek pos. Byrki o stworzenie nadzwyczajnej komisji kontrolującej, która by w ciągu sześciu dni zbadała stan skarbu i plany sanacyjne, odrzucono większością 21 głosów.

Ustawy sanacyjne odesłano do komisji, a wniosek Wyzwolenia o odrzuceniu tych ustaw, odrzucono większością 29 głosów.

Sejm w zupełnym niemal milczeniu wysłuchał wyniku głosowań. Ani jeden okłask nie powitał decyzji, odrzucającej wotum nieufności a tylko dwóch posłów zawołało: „Precz z Grabskim!“

Zwrot w sprawie optantów.

Optanci niemieccy zostają. — Oświadczenie premiera. — Delegacja poselska u p. Grabskiego.

Warszawa, 24. 10. Na wiadomość, jakoby optanci niemieccy, którzy z dniem 1 listopada zobowiązani są opuścić granice Polski — mieli nadal w Polsce pozostać, posłowie Sokolnicka i Sołtysiak interwenjowali u p. premiera Grabskiego.

P. premier Grabski oświadczył posłom Sokolnickiej i Sołtysiakowi, że w tej sprawie odbędzie się wieczorem konferencja Rady Ministrów i wyda odpowiedni komunikat.

Komunikat ten brzmi:

Warszawa. Rząd polski postanowił w terminie 1 listopada 1925 r. wstrzymać przymusowe wydalanie optantów niemieckich, którzy stosownie do postanowień konwencji wiedeńskiej winni byłiby przenieść swe zamieszkania z Polski do Niemiec najpóźniej do 1 sierpnia, względnie 1 listopada r. p. — Osoby te będą aż do powzięcia dalszych decyzji rządu, o ile chodzi o ich prawny pobyt w Polsce, traktowane narówni z innymi poddanymi niemieckimi.

Skąd padła bomba?

Jeszcze podobno nowy świadek w procesie Steigera mający dać zupełnie odmienne, niż wszyscy inni, informacje — narazie przez usta obrońcy.

Lwów, 21. 10. Na dzisiejszej rozprawie świadek Wojciech Jądro, listonosz, b. posterunkowy policji, zeznał, że stał pod kawiarnią „De la Paix“ i widział znajdującego się naprzeciw na chodniku ulicy Legionów Steigera w płaszczu gumowym, w jasnym kapeluszu i okularach. Kiedy padła bomba, pobiegł za Steigerem, który począł pierwszy uciekać i zbiegł do bramy przy ulicy Legionów, gdzie go aresztowano. Inni świadkowie nie zeznali niczego specjalnego.

W czasie rozprawy zabrał głos adw. dr. Loewenstein i oświadczył, że w niedzielę 10 bm. zwróciła się do niego p. Marja Harniszowa, żona b. podpułkownika armji austriackiej i zeznała, że zarówno ona, jak i jej mąż, jako też znajdujący się u nich chwilowo krewni, widzieli z kamienicy nr. 9 przy placu Marjackim, jak bomba wyleciała nie z tego miejsca, które

podali inni, lecz z okna drugiego piętra. Świadek ten miał powiedzieć dr. Loewensteinowi, że nie chciał mieszać się do rozpraw, lecz obecnie sumienie nakazuje mu zgłosić się do sądu i prosić, aby dr. Loewenstein postawił wniosek o jego przesłuchanie.

Prokurator Hryniewiczki zauważył, że wiadomość ta jest zupełnie nową. Przesłuchani świadkowie w liczbie kilkudziesięciu złożyli stanowcze zeznania w sprawie miejsca, skąd padła bomba, jednakowoż prokurator oddaje decyzję trybunałowi, stawia wszakże wniosek, aby przesłuchano wzmiankowanych nowych świadków dopiero po wyczerpaniu listy powołanych do rozprawy.

Trybunał oświadczył, że powożmie decyzję później. Rozprawa trwa dalej.

Jeszcze w sprawie procesu Steigera (żyda).

Czy czasem żydzi go nie przekupili? — Olszański przyznał się do zamachu na Prezydenta.

Berlin, 20. 10. Rząd pruski ogłasza dziś urzędowo, że Ukrainiec Teofil Olszański, z powodu niedozwolonego przekroczenia granicy, aresztowany został 3 października z. r. przez policję w Bytomiu. Aresztowany przy przesłuchaniu w sądzie potwierdził i własnym podpisem poświadczył zeznanie, że uciekł z Polski, ponieważ na kilka tygodni przedtem w piątek po południu dokonał zamachu na Prezydenta Wojciechowskiego we Lwowie. Zeznał on, iż rzucił bombę na Prezydenta, przejeżdżającego przez plac Marjacki we Lwowie. Polecenie dokonania zamachu otrzymał od

tajnej organizacji ukraińskiej.

Równocześnie podał Olszański dokładne daty, odnoszące się do szeregu osób, które mu pomogły do ucieczki z Polski. Olszański został za niedozwolone przekroczenie granicy zasądzony na 2 tygodnie więzienia. Dnia 2 września b. r. wymeldował się Olszański z Bytomia do Malborka, stamtąd zaś wrócił do Berlina, omijał jednak swe dawne mieszkanie. Urząd zagraniczny uproszony został przez rząd pruski, aby ten stan rzeczy podał do wiadomości władz polskich.

Aresztowanie dwóch niebezpiecznych szpiegów niem.

Warszawa, 22. 10. W miejscowości Turmonty na pograniczu polsko-łotewskim władze policyjne aresztowały dwóch niebezpiecznych szpiegów niemieckich Henryka Hocha i Antoniego Karczmara. Śledztwo wykazało, że obaj są obywatelami niemieckimi w czynnej

służbie wojskowej. Władzom policyjnym udało się zgromadzić kompromitujący materiał, świadczący o ich przynależności do niemieckiej organizacji szpiegowskiej. Dochodzenia w sprawie tej prowadzi policja polityczna w Wilnie.

Wypuszczono niesłuchanie ważnego ptaszka sowieckiego z więzienia warszawskiego. — Niebywała afera.

Szczegóły skandalicznej ucieczki komunisty Leszczyńskiego.

W sprawie ucieczki wybitnego komunisty Leszczyńskiego z gmachu sądowego w Warszawie, o której donosiliśmy w ostatnim numerze, podaje „Express Poranny” następujące szczegóły:

Na jesieni 1924 r. aresztowano w Będzinie jakiegoś podejrzanego osobnika. Było to na drugi dzień po aresztowaniu słynnego Waldenberga. Podejrzanego osobnika podał się za Juliana Leszczyńskiego, żadnymi jednak dokumentami nie mógł się wylegitymować.

Aresztowanego przekazano sędziemu śledczemu Dymitrowi Przewłockiemu. Dalsze dochodzenie zamarło i dopiero w marcu br., a więc po upływie pół roku, sędzia Dymitr Przewłocki przekazał władzom wyższym fotografię „włóczęgi” z adnotacją, że zachodzi podejrzenie, że Julian Leszczyński jest słynnym komunistą Julianem Leszczyńskim.

I znowu upłynęło pół roku. Wreszcie przed kilku dniami przywieziono Leszczyńskiego do Warszawy w drodze rekwizycji sądowej. Do gmachu sądowego przyprowadził Leszczyńskiego młody policjant, Stanisław Matuszak, przed tygodniem zaledwie przyjęty na służbę. Leszczyński siedł wśród świadków, oczekując kolejki. Jeden ze świadków, pułkownik K., który przyszedł, nie wiedząc w jakiej sprawie ma zeznawać, zwrócił uwagę na Leszczyńskiego i począł go pilnie obserwować.

W pewnej chwili spojżenia ich spotkały się. „Leszczyński” spuścił wzrok, podparł się ręką. Wreszcie nastąpiła konfrontacja. Po kolei podchodzili do młodej aplikantki świadkowie. Pełniący obowiązki sędziego śledczego p. Strancman nie załatwiał sam tej sprawy, zastępowała go młoda aplikantka.

Świadek mjr. R. przyjrzał się Leszczyńskiemu i oświadczył z całą pewnością, że jest to Julian Leszczyński, komisarz sowiecki, kolega majora z Krakowa z czasów uniwersyteckich. Panienska zapisała. W chwili, kiedy wezwany został świadek pułk. K. i zbliżył się do aplikantki, zauważył, że Leszczyński, spokojnie przechodząc obok policji, wychodzi z sali.

— Niechże pani każe go chwycić, toż to słynny bolszewik.

— Tak, może być. On tam zapewne poczeka. Niech pan się nie obawia.

Okazało się jednak, że komisarz Leszczyński nie czekał, ale ułotnił się szybko z sądu. Wszczęty po chwili alarm nie dał już żadnych wyników.

Niesłuchane niedbalstwo władz sądowo-śledczych, tajemniczą linią biegnącą poprzez całą sprawę Leszczyńskiego trwającą od roku — może wreszcie będzie wyjaśnione obecnie. Julusz Leszczyński jest bowiem największą figurą komunistyczną, jaką kiedykolwiek miały w swych rękach nasze władze.

Julian Leszczyński, syn numerowego na statkach, kursujących między Płockiem a Warszawą, wychowywał się w Płocku. Na uniwersytet uczęszczał w Krakowie, studiował filozofję. Już jako student brał czynny udział w życiu politycznym jako socjalny demokrat.

W czasie wybuchu rewolucji bolszewickiej był w Rosji. Zajmował w rządzie sowieckim bardzo wysokie stanowisko. Był pierwszym komisarzem rządu sowieckiego do spraw polskich. Na tem stanowisku pracował w jednym pokoju z obecnym sędzią śledczym w Sosnowcu p. Dymitrem Przewłockim.

Tem zapewne tłumaczyć należy, że p. Przewłocki w Sosnowcu aż pół roku musiał się przyglądać Leszczyńskiemu, aby wreszcie dojść do przypuszczenia, że to może być Leszczyński i zawiadomić władze o swem podejrzeniu.

Leszczyński zajmował następnie stanowiska: szefa sekcji polskiej w komunistycznej międzynarodówce, ministra spraw wewnętrznych w polskim rządzie sowieckim, utworzonym w Białymstoku w r. 1920. Ostatnio był głównym wysłannikiem bolszewickiej międzynarodówki.

Sowiecka znakomitość umknęła dzięki niesłuchanemu wprost i godnemu najsurowszego potępienia niedbalstwu.

Wyjaśnienie urzędowe.

W związku z ucieczką w dn. 19 bm. z kancelarii sędziego śledczego do spraw rekwizycji więźnia Juljusza Leszczyńskiego, domniemanego Leszczyńskiego, Ministerstwo Sprawiedliwości komunikuje:

14 bm. został dostarczony do więzienia śledczego przy ul. Dzielnej z więzienia w Będzinie więzień śledczy, podający się za Juljusza Leszczyńskiego, do dyspozycji sędziego śledczego do spraw rekwizycji w Warszawie, w celu skonfrontowania go z szeregiem osób i ustalenia w ten sposób tożsamości jego osoby ze znanym komunistą Leszczyńskim.

Na mocy okólnika nr. 1085 Prezesa Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 29 kwietnia br. sędziom śledczym jedynie w wyjątkowych wypadkach dozwolone jest sprowadzanie więźniów do swych kancelarii, normalnie zaś więźniowie winni być badani i okazywani świadkom w więzieniach.

Pełniący obowiązki sędziego śledczego do spraw rekwizycji Strancman, nie stosował się do przepisów okólnika Prezesa Sądu, posiadając nadto ostrzeżenie ze strony zapasowego sędziego śledczego w Sosnowcu, prowadzącego w sprawie Leszczyńskiego śledztwo, o konieczności zachowania środków ostrożności względem więźnia, zarządził w dniu 19 bm. sprawozdanie Leszczyńskiego z więzienia do swej kancelarii, wreszcie wbrew ustawie zlecił aplikantce sądowej, nie uprawnionej do samodzielnych czynności śledczych, okazanie więźnia Leszczyńskiego wezwanym świadkom. Rezultatem powyższych uchybień ze strony pełniącego obowiązki sędziego śledczego do spraw rekwizycji Strancmana, była ucieczka więźnia Leszczyńskiego.

W wyniku zarządzonego przez Prezesa Sądu Okręgowego dochodzenia służbowego, pełniący obowiązki sędziego śledczego został zawieszony w urzędowaniu, sprawa zaś jego, wobec cech przestępstwa służbowego, skierowana została na właściwą drogę.

Groźny zatarg między Grecją a Bułgarią.

Ateny, 21. 10. Oddział bułgarski w sile jednego batalionu zaatakował posterunek graniczny koło wzgórza Peles. Komendant straży pogranicznej grecki oficer, został zabity w chwili, gdy z białą chorągwią zbliżał się do Bułgarów. Zabito również jednego strażnika greckiego. Bułgarzy po krótkiej walce zajęli całe wzgórze. Na miejsce toczącej się walki, rząd grecki wysłał kilka pociągów wojska.

Ateny, 21. 10. W związku z wczorajszymi zajęciami na granicy grecko-bułgarskiej, rząd ateński wystosował do rządu bułgarskiego notę, domagającą się całkowitego zadośćuczynienia za nieusprawiedliwiony atak, ukaranie winnych i odszkodowanie dla rodzin zabitych żołnierzy i oficera greckiego. Nadto wojska greckie otrzymały rozkaz wtargnięcia na terytorjum

Bułgarii i zajęcia Petritsi głównego ośrodka komitadżów.

Ateny, 21. 10. Naczelne władze wojskowe poleciły jednej dywizji natchmiastowe wkroczenie na terytorjum Bułgarii. Rząd bułgarski na żądanie Greków dał swoim wojskom rozkaz wstrzymania kroków nieprzyjacielskich, wobec czego Bułgarzy wywiesili białą chorągiew. Pomimo tego rząd grecki rozkazał, by wojska greckie natchmiast obsadziły bułgarską miejscowość Petritsi, położoną o 1 kilometr na północ od granicy nad rzeką Strumicą. W związku z tym wypadkiem na granicy, rząd grecki wysłał do rządu bułgarskiego ultimatum, domagające się odszkodowania w wysokości 2 milionów franków francuskich, ukarania winnych ustalony przez ultimatum — termin odpowiedzi upływu po 28 godz.

Walki w Bułgarii. — Zbrojne wystąpienie Grecji.

Sofja, 23. 10. Wojsko greckie postępuje dalej na terytorjum bułgarskiem wzdłuż rzeki Strumy, w kierunku — na Marneopol. Wczoraj rano zajęto wieś Marko Kostinowo w dolinie Strumy, na wschód od Petrycza. Aeroplan grecki rzucał bomby na most kolejowy koło stacji Lewunowo.

Sofja, 23. 10. Wczoraj po południu bułgarski sztab generalny postanowił wstrzymać defenzywę i przejść do akcji czynnej. Minister wojny Wołkow odbył naradę z komendantem garnizonu sofijskiego, gen. Łazariewem. Wczoraj wieczorem wydano rozkaz kontrataku. Wszyscy bawiący w Sofji korespondenci zagraniczni udali się na front bojowy, w kierunku Petrycza.

Sofja, 23. 10. Wskutek pogwałcenia terytorjum bułgarskiego przez wojska greckie, które w dalszym ciągu posuwają się naprzód, rząd bułgarski zwrócił się

w dniu wczorajszym z protestem do sekretarjatu Ligi Narodów z prośbą o niezwłoczne zwołanie Rady Ligi celem zbadania konfliktu.

Po otrzymaniu tej depechy Drummond połączył się natchmiast telefonicznie z prezesem Rady Ligi Narodów min. Briandem. Po obopólnym porozumieniu postanowiono zwołać nadzwyczajne posiedzenie Rady Ligi w poniedziałek, 26. października na 4,40 popoł. Posiedzenie odbędzie się w Paryżu. Wszyscy członkowie Rady Ligi będą wezwani.

Telegraficzna nota bułgarska przedstawia dokładnie zatarg graniczny z dnia 19. 10. w okolicy Demir-Kapu, przyczem dowodzi, iż stroną zaczepną byli Grecy. Pierwszą ofiarą zatargu był żołnierz bułgarski, który padł na bułgarskiem terytorjum.

Anglja zaprosiła do Londynu prezydenta Francji.

Londyn, 21. 10. Dziś odbyło się tygodniowe posiedzenie gabinetu angielskiego, na którym minister spraw zagranicznych Chamberlain, zdał obszernie sprawozdanie o obradach w Locarno, której to sprawie ustąpiły pierwszeństwa, wszystkie sprawy, dotyczące polityki wewnętrznej.

Rząd angielski zaprosił prezydenta Rzeczypospolitej francuskiej Doumergue, ażeby przybył do Londynu w dniu 1 grudnia na uroczyste podpisanie traktatów. Doumergue zawiadomił rząd angielski, że wedle wszelkiej możliwości uczyni zadość temu zaproszeniu.

Wiadomości z kraju i z miasta.

Nowomiasto, dnia 26 października 1925 r.

Kalendarzyk. 26 październik, Poniedziałek, Ewarysta. 27 październik, Wtorek, Frumenejusza. Wschód słońca g. 6 — 48 m. Zach. słońca g. 4 — 39 m. Wschód księżycy g. 3 — 32 m. Zach. księżycy g. 12 — 47 m.

Progimnazjum w Nowemmieście.

Dyrekcja podaje do wiadomości, że w piątek dnia 30 października br., odbędzie się w auli gimnazjalnej o godz. 1 i pół po południu l-a w bieżącym roku szkolnym konferencja informacyjna z rodzicami i opieką domową uczniów.

Sąd Iawniczy w Nowemmieście.

W posiedzeniu Sądu Iawniczego w Nowemmieście z dnia 21 października 1925 r. w którym brali udział p. sędzia Domagała jako przewodniczący, p. Wiśniewski z Nowogomiasta i p. Ewertowski z Mikołajek, — jako Iawnicy, p. burmistrz Kurzętkowski jako podprokurator zastępca, p. sekretarz sądowy Goetz jako protokulant. Rozpatrywano następujące, sprawy a mianowicie 1. przeciw Franciszkowi Raszkowskiemu z Tomaszewa za bezprawne polowanie na terenie granicy Tereszewa. Sąd nałożył oskarżonemu R. 5 złotych grzywny w razie nieściągalności 1 dzień więzienia. 2. przeciw J. R. i M. L. z Lekart za bezprawne łowienie ryb w rzece Józefa Szramkiego. Sąd nie stwierdził winy oskarżonych i uwolnił ich od kary. 3. przeciw O. M. W. O. i F. P. z Tylic, że ścięli i zabrali z lasku gminnego Tylice pewną ilość drzew brzozywych. Ponięwał sąd winę oskarżonych nie stwierdził, uwolnił ich od kary. 4. Mandat karny tutejszego Urzędu policyjnego przeciw rolnikowi J. z Samplawy za odpasanie koni na tutejszym rynku sąd uchylił. 5. przeciw Julianowi Sternickiemu i Bronisławowi Gawińskiemu z Mroczna, którzy zabrali na szkody Józefa Wiśniewskiego z Bratuszewa laskę i uszkodzili go na ciele. Oskarżonym nałożył sąd po 50 zł. grzywny w razie nieściągalności po 10 dni więzienia. 6. przeciw Helenie Andrzejewskiej z Nawry, że sprzedała na targu w N. 10 zepsutych gęsi jaj. Ze względu na jej wiek młodociany nałożył sąd oskarżonej nagane. — Trzy ostatnie rozprawy były skargi prywatne za obrazę.

Podatek majątkowy.

Zgodnie z zarządzeniem Ministerstwa Skarbu w r. b. płatna jest jedynie 1/4-ta część wykazanej w rozesłanych nakazach płatniczych różnicy pomiędzy 3 ma definitywnymi ratami a wpłatami uskutecznionymi w formie zaliczek i rat prowizorycznych.

Pozatem żadne płatności z tytułu podatku majątkowego nie przypadają w r. b. a zaległości z tytułu zaliczek i prowizorycznych rat nie będą ściągane.

Według rozesłanych nakazów płatniczych w r. b. przypadło do zapłacenia w całym państwie (bez Górnośląska i bez nieruchomości miejskich, podlegających ustawie o ochronie lokatorów, które mają podatek majątkowy odroczone do 1926 r.) na poczet podatku majątkowego 107 milion. zł. W myśl ostatniego rozporządzenia pobrana będzie tylko 1/4-ta część tej sumy tj. 26.750.000 zł.

O rozmiarze powyższej ulgi świadczy następujący przykład:

Płatnikowi wymierzono definitywny podatek majątkowy ze zwykłą kontyngentową w kwocie 50.000 zł. Trzy pełne raty tego podatku wynoszą 25.000 zł. Dotychczas płatnik wpłacił w formie zaliczek i prowizorycznych rat 10.000 zł.

Różnica przypadająca do pobrania wynosiła 15.000 zł. Zgodnie z ostatnim zarządzeniem z sumy tej przypada do zapłaty tylko 1/4 część t. j. 3.750. zł. która to suma winna być wniesiona w ciągu 60-ciu dni od doręczenia nakazu płatniczego.

Pozostałe 3/4 różnicy płatne będą w r. 1926 w ratach i terminach, które później będą ustalone.

Zaznaczyć należy, iż Ministerstwo Skarbu w najbliższych dniach wniesie do Sejmu projekt noweli do ustawy o podatku majątkowym. Projekt ten przewiduje ograniczenie poboru podatku majątkowego od płatników podlegających zwyczajnie kontyngentowej, do kwot przypadających na podstawie obecnych nakazów płatniczych, wskutek czego ogólny kontyngent podatku majątkowego w sumie 1 miljarda zł. obniżony zostanie na 432 milionów zł.

Pomorska Izba Skarbowa.

Powyższy komunikat Izby Skarbowej zechcą PP. sołtysi natchmiast podać wszystkim płatnikom do wiadomości.

Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych.

Wojewoda Pomorski
Wydział Przemysłu i Handlu Toruń, dnia 19.
L. dz. XI. a 5472/25. października 1925 r.

Do
Redakcji „Drwęcy”
w Nowemmieście pow. lubawski.

W 116 numerze tamt. pisma ukazał się na stronie 2, artykuł w sprawie niedomagań kolejowych w powiecie lubawskim. W związku z tym artykułem zawiadamiam Redakcję, że poczyniłem odpowiednie kroki w Dyrekcji Kolei Państw. w Gdańsku w celu polepszenia ruchu pociągów towarowych od i do miasta Lubawy, mianowicie uruchomienia pociągów towarowych codziennie. Za Wojewodę: Inż. W. Celechowski.

Podając powyższe pismo p. Wojewody do publicznej wiadomości, wyrażamy naszą wdzięczność za zainteresowanie się bolączką mieszkańców Lubawy i okolicy. Redakcja.

Nauka w szkole rolniczej w Byszałdzie

rozpocznie się Mszą św. w miejscowym kościele, dnia 4. listopada br. o godz. 8 rano. Uczniowie mający zamieszkać w internacie jawią się dzień wcześniej.

Dyrekcja powyższej szkoły podaje równocześnie do wiadomości, iż są jeszcze cztery miejsca wolne. Chętni mogą się zgłosić do dnia 30. bm. Dyrekcja.

Nieszczęśliwy wypadek.

Szwarcenowo. Przy naprawie studni u p. Kikuta podczas wydobywania starego pnia drzewa ze studni uległ dnia 22. bm. nieszczęśliwemu wypadkowi robotnik Józef Szymański — a mianowicie wydobyty już prawie na wierzch pień nagle się usunął i kolba wału studni uderzyła nieszczęśliwego robotnika z taką siłą w głowę, że natychmiast bezprzytomny upadł na ziemię. Przywołani z Nowogomiasta i Biskupca lekarze stwierdzili strzaskanie podstawy czaszki, uszkodzenie kręgow szyjnych i przytem jeszcze złamanie prawego ramienia. Nieszczęśliwy nie odzyskawszy przytomności zmarł po 14 godzinach. S. p. Szymański, liczący dopiero lat 26 życia, odznaczający się pilnością, sumiennnością i trzeźwością osierocił żonę z dwojgiem nieletnich dzieci.

Diecezja chełmińska.

Przeniesieni zostali: Ks. wikary Borucki z Rożentala do Radzyna, ks. wikary Węsiora z Pieniążkowa do Rożentala, ks. wikary Lewandowski z Jabłonowa do Żarnówca, ks. wikary Tęgowski z Lubawy jako administrator do Radomia na zastępstwo chorego proboszcza.

Nieszczęśliwy wypadek przez przejechanie.

Różanna, pow. świecki. Onegdaj przejechał administrator majątku Gawroniec p. Dering, spiesząc się na dworzec, człowieka, który nie słyszał zbliżającego się w pełnym biegu powozu i nie usunął się z drogi. Konie w szalonym pędzie wpadły na niego, przewaliły go i powóz przejechał przez niego. Mężczyzna ów został na miejscu zabity, trudnił się handlem masła i jaj. Liczył lat 70.

Pożar.

Nowe. Przed tygodniem spłonęła doszczętnie Strzelnica oddalona od miasta o 20 minut, pozostały tylko mury oraz kręgielnia i stajnia. Przyczyną pożaru był niedopałek papierosa lub cygara z niedzieli, gdyż w dzień poprzedni odbyła się tam zabawa. Gdy straż ogniowa przybyła, budynek objęły już płomienie z wszystkich stron, tak, że akcja ratunkowa była niemożliwa. Dzierżawca Strzelnicy podczas pożaru był nieobecny, straty są dotkliwe, aczkolwiek sprzęty były zabezpieczone.

Loteria fantowa Związku Obrony Kresów Zachodnich.

Sprzedż losów loterii fantowej Związku Obrony Kresów Zachodnich już od dłuższego czasu jest w toku. Ponieważ od dnia ciągnięcia dzieli nas już tylko miesiąc (16 listopada b. r.) przeto należy się czemprędzej zaopatrzyć w pożądaną ilość losów, które nabyć można w cenie 2 złotych na całym terenie Rzplitej w wszystkich poważniejszych sklepach i lokalach. Każdy nabywca losu nietylko zyskuje szanse wygrania cennych i pozytywnych fantów (główna wygrana: samochód wartości 8 000 zł., wśród dalszych motocykle, traktory rolnicze, rowery, radio, maszyny do szycia i i.), lecz nadto, przysparzając grosza na cele Związku O. K. Z., przyczynia się w miarę sił do poparcia ważnej i chlubnej placówki społeczno-narodowej.

Redukcja policji państwowej.

Warszawa. Została zdecydowana redukcja personelu policji państwowej, określona na wydalenie trzech tysięcy osób. Redukcja ta pozostaje w związku z oszczędnościami, jakie zaprowadzono we wszystkich działach ministerstwa spraw wewnętrznych. Liczebność policji państwowej wynosiła dotychczas 30 tysięcy ludzi, a budżet przewidywał na ten cel 103 milj. zł. Ponieważ z chwilą wzrostu uposażenia z 38 na 40 punktów, który to wzrost zwiększył sumę budżetu, postanowiono wobec tego zredukować personel, ażeby budżetu nie przekroczyć. Redukcja dotknie tych, którzy najmniej nadają się do służby policyjnej; pod tym względem wydano bardzo ściśle instrukcje. Redukcja nie obejmie stanu liczebnego Warszawy oraz okręgu poleskiego.

Rozmaitości.

Wszystko przez gazety.

Niedawno zmarły amerykański milioner, fabrykant mebli, Jerzy Raithel w liście pożegnalnym do przyjaciół wyraża całą swoją sympatię i uznanie dla dziennikarstwa.

„Za pośrednictwem ogłoszenia w dzienniku — opiewa list — poznałem, jako młody stolarski czeladnik w Czechach żonę moją, która stała się dla mnie najmilszą towarzyszką i najlepszą matką dla dzieci. Z gazety również dowiedzieliśmy się w czasie, gdy nas bieda mocno przyciskała, że poszukuje się spadkobierców zmarłej w Bostonie p. M. Jako jedyny jej siostrzeniec zgłosiłem się i otrzymałem spadek, co mi umożliwiło przeniesienie się do Ameryki. W Ameryce również za pośrednictwem dziennika dowiedziałem się o wolnej posiadzie w stolarni, którą potem nabyłem na własność. Z tego małego warsztatu rozwinęła się potem wielka fabryka mebli. Całą moją dalszą karierę zawdzięczam również dziennikom, albowiem, gdyby nie dziennikarska reklama, nie osiągnąłbym tak pomysłnych rezultatów.

W roku 1911 artykuły umieszczane w amerykańskich dziennikach zwróciły moją uwagę, że pewne

Rozgraniczenie Westerplatte.

Ostateczne postanowienie. — Niezadowolenie niemieckiej prasy gdańskiej.

Gdańsk, 23. 10. Rada Portu zgodziła się na rozgraniczenie Westerplatte, według projektu rzeczoznawcy Ligi Nar., hr. Gravina. Według tego projektu przyznano Polsce obszar Westerplatte, określony następującymi punktami linii granicznej:

1. Od strony południowo-wschodniej granica rozpoczyna się na krańcu północnym Westerplatte i biegnie wzdłuż drogi, prowadzącej do ujścia Wisły, pozostawiając Radzie Portu drogę wraz z zakładami warsztatowymi, położonemi z prawej strony. Przy zakładach warsztatowych linia graniczna zakreśla łuk tuż nad wybrzeżem.

2. Północno-wschodnią granicę stanowi wybrzeże morskie. Odpowiednie zastrzeżenia przewidują, aby Rada Portu mogła dostatecznie opiekować się nadmor-

skiami zaporami ochronnymi.

3. Północno-zachodnią granicą stanowi molo, przy czym pas o szerokości 15 metrów pozostawiono do dyspozycji Rady Portu, w celu umożliwienia jej niezbędnej opieki nad tamami.

4. Od południowo-zachodniej strony granicy pozostawiono Radzie Portu w oddaleniu mniejszej 230 metrów od magazynów amunicyjnych pas szerokości 15 metrów aż do mostu na Westerplatte.

Niemiecka prasa gdańska omawia powyższe orzeczenie bardzo krytycznie, nie tając swego niezadowolenia i stwierdzając, że jest ono krzywdzące dla Gdańska.

Zaznaczyć należy, że decyzja ta nie może być już zakwestjonowana, jest bowiem ostateczna i nieodwołalna.

Proces w Nowogrodzku przeciw Muraszce.

Nowogrodzko, 22. 10. Dziś rozpoczęła się w tutejszym sądzie okręgowym rozprawa przeciwko Józefowi Muraszce, oskarżonemu o zabójstwo przeznaczonych do wymiany Babińskiego i Wieczorkiewicza.

Po odczytaniu aktu oskarżenia, przewodniczący udzielił głosu oskarżonemu Muraszce, który przyznał się do winy, mówiąc: „Przyznaję się do zastrzelenia dwóch wściekłych psów”. Za to przewodniczący musiał przywołać go do porządku.

Opowiadając dalej o przejściach swoich z czasu pobytu w Rosji sowieckiej, podsądny twierdził, że doznał tam szeregu krzywd, poczem podał przebieg swej służby wojskowej w formacjach wojskowych w Rosji, w armii polskiej, oraz policji państw. Dalej podsądny oświadczył, że w życiu przyświecała mu zawsze idea miłości ojczyzny i dlatego przestępstwa Babińskiego i Wieczorkiewicza specjalnie go oburzały. O przyjeździe do Stołpców Babińskiego i Wieczorkiewicza podsądny dowiedział się bezpośrednio przed ich przybyciem. Zabójstwa dokonał w silnym podnieceniu, nie zdając sobie dokładnie sprawy z tego co czyni.

Z kolei przystąpiono do badania świadków. Pierwszy zeznał inspektor bezpieczeństwa publ. Konrad Mackiewicz. Świadek stwierdził, że dochodzenie nie

ujawniło żadnej istotnej winy władz administracyjnych, jedynie staroście stołpckiem wytknięto pewne formalne zaniedbanie.

Dalej zeznaje starosta stołpccki Zajączkowski, opisując przebieg wypadków. O Muraszce wydał pochlebną opinię, zaznaczając jednak, że podsądny robił na nim wrażenie człowieka nerwowego, ekspansywnego i impulsywnego.

Następnie wielu świadków, którzy uczestniczyli przy przewozie Babińskiego i Wieczorkiewicza, drobniarowo opisało przebieg całego zajścia. Dalsza kategoria składa się z b. przełożonych i kolegów podsądnego. Zeznaniami swymi świadkowie ci dopełnili charakterystyki oskarżonego, stwierdzając zgodnie, że podsądny Muraszko był sumiennym, rzetelnym i odważnym pracownikiem, jednak wykazywał usposobienie nerwowe nawet gwałtowne.

Po dwugodzinnej przerwie obiadowej przystąpiono do dalszego badania. Kilku następnych świadków zilustrowało swymi zeznaniami okrucieństwo bolszewików, o których podsądny wiedział i które miały wpłynąć na wytworzenie się w nim nienawiści do bolszewików. Po przesłuchaniu prezesa komisji repatriacyjnej Kulikowskiego, dalsze badanie świadków odłożono do jutra.

konsorcjum zamierza zakupić tereny leśne w Stanie Wisconsin. Zdołałem uprzedzić kupców i zapewniłem sobie większą część tych terenów.

Szanujcie tedy moc prasy — powiada zmarły w liście, albowiem jest ona nie tylko czynnikiem informacyjnym, ale także środkiem, ułatwiającym wam karierę życiową.

Sensacyjne odkrycie na szczycie góry Synaj.

Berlin. Znany egiptolog prof. dr. Grimme, wygłosił odczyt publiczny, w którym przynosi sensacyjne odkrycie dotyczące osoby Mojżesza.

Dr. Grimme prowadził ostatnio badania nad starożytnym napisem, znalezionym na szczycie góry Synaj. Napis ten zdaje się potwierdzać w zupełności, że Mojżesz historycznie rzeczywiście istniał.

Tablica kamienna z napisem została znaleziona w roku 1905, na szczycie góry Synaj przez pewnego angielskiego uczonego, który ustalił jej wiek na 1.700 lat przed narodzeniem Chrystusa. Ponieważ płyta nie mogła być zniesiona z góry, dokonano dokładnych zdjęć fotograficznych i przewieziono ją do Europy, gdzie rozpoczęto odczytywanie napisów.



Obecnie już odcyfrowano napis. Z niego wynika, że jakiś przełożony świątyni, imieniem Mojżesz, dziękuje żonie faraona za to, że go wydobyła z Nilu i do wysokich godności posunęła.

Katastrofa dwóch okrętów.

Duży holenderski parowiec o pojemności 7600 ton „Emmdig”, który najechał na mieliznę na zachodnim wybrzeżu kanadyjskim zatonął. Holownik „Hope”, który chciał ratować ładunek, tonącego okrętu został przez fale rzucony o skały przybrzeżne, i również zatonął. 7 osób straciło życie.

Ostatnie wiadomości polityczne.

Utworzenie diecezji śląskiej i nominacja ks. Hlonda.

Katowice, 1. listopada ukaże się bulla papieska w przedmiocie utworzenia diecezji śląskiej i nominacji księdza dra Hlonda, biskupem śląskim. Uroczystość konsekracji na biskupa odbędzie się w połowie listopada w Katowicach. Uroczystość aktu dokona Msgr. Lauri, nuncjusz papieski w Warszawie wraz z dwoma biskupami.

Do Stanów Zjedn. wolno przybywać krewnym, znaturalizowanym obywateli amerykańskich.

Jak donoszą, już zaturalizowani oraz cudzoziemcy, którzy otrzymali tzw. pierwsze świadectwa obywatelstwa mogą sprowadzać do Ameryki do Stanów Zjednoczonych krewnych, zamieszkałych zagranicą.

Niemcy podpisują pakt.

Berlin, 24. 10. Hindenburg zawiadomił kanclerza Luthra, że pomimo znanej uchwały nacjonalistów — on jako prezydent Rzeszy stoi na stanowisku Luthra i Stresemanna, i że podpisze układ, parafowany w Locarno. O tem postanowieniu Hindenburga zostali powiadomieni przywódcy nacjonalistów.

Belgia otrzyma z Ameryki 100 milionów dolarów pożyczki.

Nowy Jork 20. 10. Dom bankowy Morgane oraz „Guaranty Trust Company” komunikuje, że rokowania o udzielenie kredytów Belgii zostały ukończone. Nowojorskie koła bankierskie przypuszczają, że ogólna suma kredytów wyniesie 100 milionów dolarów, których dostarczyć Belgii Bank Angielski.

W Paryżu powitają Cziczeryna z radością.

Paryż, 20. 10. Pogłoski o przyjeździe Cziczeryna do Paryża mnożą się.

Na Quai D'Orsay dotąd jeszcze oficjalnie o takiej wizycie nic nie wiadomo. Nie ulega natomiast żadnej wątpliwości, że wizyta ta oczekiwana jest z wielką sympatią. Cziczeryn przyjęty będzie w Paryżu z całą uprzejmością francuską. Briand z przyjemnością skorzysta, aby kwestję długów rosyjskich, która utknęła niedawno na martwym punkcie, w rozmowie z Cziczerynem posunąć ku zakończeniu.

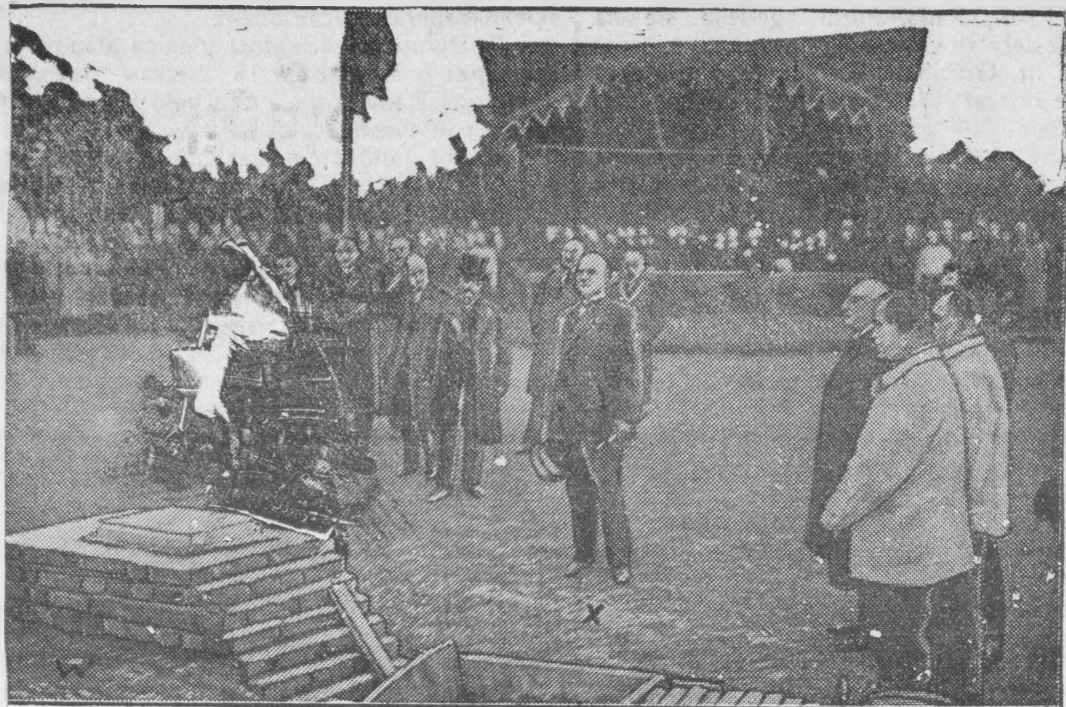
Sowiety wydają władzom dezertarów.

Wilno, 21. 10. W nocy z 14 na 15 b. m. zbiegło do Rosji sowieckiej 12 poborowych rocznika 1903, którzy uciekli przed służbą w wojsku polskim. Uciekinierzy zostali pochwyteni przez sowiecki patrol graniczny, który ich zaarrestował i oddał z powrotem w Niedziałkowicach 4-tej komp. K. O. P., którą dowodzi por. Miechowicz. Aresztowanych uciekinierów oddano do dyspozycji władz administracyjnych.

Wielka eksplozja w fabr. prochu w Niemczech.

Hannover, 21. 10. Wczoraj w południe wyleciały w powietrze w fabryce prochu trzy pawilony i trzy magazyny. Zginęły przytem dwie osoby, zaś jedna kobieta, dwoje dzieci, oraz 3 inne osoby odniosły ciężkie obrażenia. Szkoda materialna jest nieznaczna, ponieważ fabryka prochu znajduje się w dość dużym oddaleniu od mieszkań ludzkich.

Uroczyste położenie kamienia węgielnego pod forum sportowe w Grunwaldzie pod Berlinem.



W budującym się gmachu zostaną urządzone obszernie ubikacje dla celów gimnastycznych, zimowa hala do pływania i inne tym podobne urządzenia.

Uroczysty akt poświęcenia kamienia węgielnego odbył się w jedną z ostatnich niedziel.

Praktyczny poradnik.

Przechowywanie ziemniaków.

Gospodarze nasi niezwykle lubią sposób przechowywania ziemniaków w jamach i dołach. Skutkiem tego są znaczne straty z przyczyny zalania wodą dołów podczas deszczów jesiennych i wiosennych roztopów, czy to z powodu podchodzenia pod powierzchnię wody zaskórnej. Ziemniaki w jamie czy dole przechowują się naogół źle, pomijając zalewanie wodą, również ze względu na słaby dostęp powietrza do jam i słaby odpływ wydzielanej przez ziemniaki pary wodnej. Para wodna, powstając w dole wpływa na psucie się ziemniaków. Podobnie ma to miejsce w piwnicach i lochach źle przewietrzonych, gdzie para wodna, wydzielając się z ziemniaków, skrapla się i osiada na pułapie, skąd znów kapie na kartofle, utrzymując je wciąż w stanie wilgoci i stwarzając warunki niesłychanie podatne na psucie się ich. To też tylko niewielką ilość do kuchni

lub na podręczny karm dla bydła i świń winno się przechowywać w lochach i piwnicach, ażeby nie być zmuszonym do rozkrywania kopców z ziemniakami w czasie mrozów; zasadniczo jednak większe ilości ziemniaków należy przechowywać w kopcach. Kopce zakłada się w sposób następujący; należy przedewszystkiem wybrać suche i nieniskie miejsce, nienarażone na zalanie go wodą z roztopów czy deszczów. Następnie oznacza się samo stanowisko kopca, szerokość, którego nie większą być powinna od 3 łokci, zawsze jednak lepiej zakładać kopiec węższy, długość zaś zależna jest od ilości przechowywanych ziemniaków, zważać przytem należy, by kopiec szczytami stawiąc z południowego wschodu na północny zachód, ze względu na wiatry, które się wówczas będą kłaść na ściany kopca pod kątem, wskutek czego szkodliwość ich i siła się zmniejszy. W miejscu tak oznaczonem winno się wybrać ziemię na pół słyca i dokładnie je wyrównać i oczyścić. Brzeży tak wybranego zagłębienia należy obłożyć wokół długiemi, grubo skręconem

powrósem ze słomy żytniej, aby ziemniaki się nie wysypały. Na tak przygotowane miejsce zwozi się ziemniaki prosto z pola i zsypuje w przyzmy, podobną do takich, w jakie na szosie kamienie układają. Przyzma taka nie powinna być wyższą nad 1 1/2 łokcia. Najłatwiej układać ją drewnianemi łopatami i to stopniowo, tak, by w razie gdyby w ciągu dnia kopca skończyć nie było można, ziemniaki już ostatecznie ułożone można było okryć dokładnie słomą na noc, by nie chwycił je przymrozek. Gdy się już cały kopiec usypie, wzdłuż jego kalenicy układa się grubo uwite słomiane powrósto, a następnie okrywa się cały kopiec długą, suchą, najlepiej żytnią słomą i to z góry na dół nagrabkami tak, by woda po niej snadnie spływać mogła.

Warstwa słomy winna być jaknajgrubszą, gdyż wtenczas jeno będzie szczerlinie i dokładnie okrywać ziemniaki, które w ten sposób lepiej i pewniej się przechowują, słoma zaś nie przypadnie, gdyż na wiosnę zawsze na ściółkę zużyta być może.

(Dokończenie nastąpi).

Poznański targ na bydło.

Notowanie Rzeźni Miejskiej.

Dnia 23 X. 25. spędzono na targowisku Rzeźni Miejskiej: - wołów, - buhaj, - jałowek i krów, 289; siałek: 643 owiec, 500 kóz, 2092 świń, - prosiąt, - kózlat

Płacono za dwa centnary żywej wagi:

Za bydło rogate	I kl.	-	zl.
" "	II kl.	-	"
" "	III kl.	-	"
" cielęta "	I kl.	- 96	"
" "	II kl.	- 86	"
" "	III kl.	- 79	"
" Za owce	I kl.	- 60	"
" "	II kl.	50 - 52	"
" "	III kl.	40 - 42	"
" świnię	I kl.	100 - 120	"
" "	II kl.	80 - 100	"
" "	III kl.	-	"

Gielda zbożowa w Poznaniu.

Notowanie olejane z dnia 23. X.

Za 100 kg. w ładunkach wagonowych. Dostawa zaraz, Usag dla handlu hurtownego.

Notowanie w złotych.

Zyto	15.50 - 16.50
Pezenica	22.25 - 23.25
Jęczmień br.	21.50 - 22.50
Jęczmień na paszę	18.00 - 20.00
Owies	18.00 - 19.00
Mąka tyt. 70 %	26.00 - 27.00
Mąka pszenna 85 %	36.00 - 39.00
Osipa ryżowa	10.00 - 11.00
Osipa pszenna	10.00 - 11.00

Uwagi: Usposobienie sniżkowe. Zastój na rynku.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W środę, dnia 28. bm. o godz. 10-tej przed połud. sprzedawca będę na majątku Ruda za gotówkę najwięcej dającemu.

1 kryty powóz.

Szukalski, komornik sądowy. Lubawa.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W środę dn. 28. bm. o godzinie 1 po południu sprzedawca będę na majątku Wonno za gotówkę najwięcej dającemu

I pianino

Szukalski, komornik sądowy. Lubawa.

FORTEPIANY - PIANINA

kupuje się u nas w pierwszorzędnem wykonaniu korzystnie. Pierwszorządne referencje z wielu miast Pomorza. Przy zapotrzebowaniu oplatę się zwiedzenie, zwiedzenie bez przymusu kupna.

FABRYKA FORTEPIANÓW „HANSA“

Gdańsk, Breitgasse 53, Telefon 1885, obok „Lachs“

Ogłoszenie.

We czwartek, dn. 29. bm. o godz. 11-tej przed poł. sprzedam przed oberżą w Tereszewie,

1 świnię i 1 maneż tylko za gotówkę najwięcej ofiarującemu

Tereszewo, d. 26. X. 1925 r. Kozłowski, wózný Wójtostwa Tereszewo.

Węgiel

wagonowo i detalicznie poleca

Stow. Rolniczo-Handlowe w Nowemmieście i w filji w Lubawie.

Jeden maneż

na sprzedaż

JAN BARTKOWSKI, Lekarty.

Wagon BRUKWI

sprzedam korzystnie, zgłosz.

Korabiowski, Bratjan.

SER

szwajcarski tylnycki

w kilku jakościach poleca Stanisław Rost Nowemiasto.

Motocykl

z elektrycznym oświetleniem tylko cztery tygodnie używany korzystnie na sprzedaż

MIECZYSLAW BORK, Nowemiasto, Bank ludowy.

Mam tanio na sprzedaż 1 dębowa jadalkę i 1 kuchnię wcale nie używaną. Kto, wskaże „Drwęca“ w Nowemmieście i filja w Lubawie

Singer Sewing

Mach. Komp. poszukuje

agentów

do sprzedaży maszyn do szycia na powiat lubawski.

Zgłoszenia przyjmuje

K. Steika, Brodnica Hallera 6 II. piętro.

Karty do gry

poleca

Księgarnia „Drwęca“.

W sobotę zginął

pies (wilk)

ciemno-szary wabiący się

Możek. Ostrzeżenie przed

kupnem.

Werberowa, Taborowizna

p. Kurzętnik.

Wszelkie formularze

poleca

„DRWECA“ Nowemiasto.

WSZELKIE DRUKI

jak: listowniki, pocztówki, cenniki, cyrkularze, wizytówki, rachunki, uwiadomienia, koperty, afisze, statuty, bloki, kwity itd. wykonuje szybko i gustownie po cenach umiarkowanych ---

DRUKARNIA „DRWECY“ NOWEMIASTO NAD DRWECĄ.

BALANCE CENTRYFUGI

są najlepsze bo nie posiadają telerzy i obrączki gumowej, dlatego są łatwo do czyszczenia i odciągają znakomicie. Polecam je w każdej wielkości po korzystnych cenach na odpłatę. Stare maszyny biorę na wpłatę

GUSTAV KOSCHORREK Telefon 26 LUBAWA Telefon 26

Bloki kasowe

poleca Księgarnia „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

Oprawę książek

wszelkiego rodzaju wykonuje szybko i gustownie

Introligatorknia „Drwęca“ Nowemiasto.

Zamówienia skutecznia także

Filja „Drwęca“ Lubawa, ul. Gdańska nr. 3.

OPRAWA KSIĄŻEK SZKOLNYCH 20 PROCENT TANIEJ!!